

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. (...) w L.

przeciwko A. J.

o zobowiązanie i ustalenie

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1042/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. ustala, że strona powodowa W. (...) w L. jest właścicielem akcji (...) S.A. w Ł. serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych w liczbie 845.756 oznaczonych numerami od (...) do (...);

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 7.846 zł tytułem kosztów procesu”;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 7.846 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1846/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa W. (...) w L. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu przeciwko pozwanej A. J. domagała się :

- a) zobowiązania pozwanej do złożenia powodowi oświadczenia o wycofaniu złożonego w trybie art. 341 § 4 Ksh sprzeciwu wobec wpisania powoda w księdze akcyjnej (...) S.A. w Ł. jako właściciela akcji serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych w liczbie (...) oznaczonych numerami od (...) do (...) o wartości nominalnej 0,10 zł.;
- b) zobowiązania pozwanej do zaniechania dalszych naruszeń przysługującego powodowi prawa własności przedmiotowych akcji ;
- c) ustalenia, że powód jest właścicielem akcji serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych w liczbie (...) oznaczonych numerami od (...) do (...) o wartości nominalnej 0,10 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że M. B. zawarł z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę pożyczki. Celem zabezpieczenia tej pożyczki pozwana oraz Bank zawarli umowę zastawu zwykłego i rejestrowego na akcjach (...) S.A. w Ł. serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych oznaczonych numerami od (...) do (...). Zastawy rejestrowe zostały wpisane przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w rejestrze zastawów po numerem (...).

W dniu 20 listopada 2009 r. strona powodowa zawarła z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę sprzedaży wierzytelności na podstawie której powód wstąpił w prawa banku a w dniu 16 grudnia 2009 r. została wpisana jako zastawnik w rejestrze zastawów.

Pismem z dnia 31 grudnia 2009 r. strona powodowa zawiadomiła pozwaną o zamiarze przejęcia przedmiotu zastawu rejestrowego na własność w trybie art. 22 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Pismo doręczono pozwanej 20 stycznia 2010 r. Pozwana nie spłaciła wierzytelności i nie wytoczyła powództwa o ustalenie nieistnienia wierzytelności. Pismem z dnia 22 stycznia 2010 r. strona powodowa złożyła oświadczenie o przejęciu akcji na własność, które zostało doręczone w dniu 5 lutego 2010 r. Strona powodowa zwróciła się do zarządu (...) S.A. o dokonanie zmian w księdze akcyjnej i wpisanie jej jako właściciela akcji w miejsce pozwanej. W odniesieniu do akcji o numerach od (...) do (...) została dokonana zmiana. Zarząd nie dokonał zmian w odniesieniu do akcji o numerach od (...) do (...) i poinformował stronę powodową, że pozwana złożyła sprzeciw co do tych akcji. Zarząd odmówił wpisu w związku ze złożonym sprzeciwem. Strona powodowa wskazała, że w umowie jednoznacznie podano wartość przedmiotu zastawu jako kwotę równą wartości nominalnej tj. 150 000 złotych dla wszystkich akcji. Nie ma obowiązku wskazywania wartości rynkowej, a wynika to z wykładni literalnej art. 22 ust. 1 pkt. 3 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Wprawdzie strona powodowa otrzymała z (...) S.A. w K. wszystkie odcinki zbiorowe akcji, ale wobec niewpisania powódki do księgi akcyjnej nie może wykonywać wszystkich swoich praw. Podstawą roszczenia jest art. 222 § 2 Kc. Pozwana jest legitymowana biernie ponieważ poprzez złożenie sprzeciwu w inny sposób niż pozbawienie władztwa nad rzeczą narusza własność strony powodowej. Pozwana nie jest konsumentem. Już samo zawarcie umowy zastawu na taki pakiet akcji spółki zajmującej się produkcją i sprzedażą odzieży jest działalnością zawodową.

W złożonej odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że jest konsumentem, a zatem klauzula ustalająca wartość akcji jako wartość nominalna jest niedozwolona. Ta klauzula nie została indywidualnie uzgodniona z pozwaną. Pozwana zarzuciła również, że działania powodowej spółki są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ wartość rynkowa drastycznie odbiega od wartości nominalnej. W jej ocenie pod pojęciem oznaczenia wartości przedmiotu zastawu należy rozumieć „wartość rynkową”. Wartość nominalna nie jest wartością rynkową, a zatem ustanowienie zastawu było bezskuteczne.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt. I oddalił powództwo, w pkt. II zasądając od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

Jak ustalił Sąd Okręgowy pozwana A. J. poprzednio nazywała się A. B. (1) i była właścicielem 1 500 000 akcji (...) S.A. w Ł. serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych oznaczonych numerami od (...) do (...). W dniu 4 marca 2009 r. zawarła z (...) Bank (...) S.A. umowę zastawu rejestrowego ustanowionego na 1 500 000 sztuk akcji serii (...) II emisji (...) S.A., imiennych, niezdematerializowanych, oznaczonych numerami od (...) do (...) celem zabezpieczenia umowy pożyczki lombardowej zawartej pomiędzy M. B. a (...) Bank (...) S.A. Objęte zastawem rejestrowym akcje przekazane zostały do depozytu prowadzonego przez (...) S.A. W pkt 3.3.1. umowy zastawu rejestrowego strony ustaliły, że w przypadku niewywiązania się przez pożyczkobiorcę z zobowiązania, zastawnik będzie mógł dochodzić zaspokojenia wymagalnej wierzytelności zabezpieczonej zastawem rejestrowym według swego wyboru między innymi przez przejęcie przedmiotu zastawu na własność. Z kolei w pkt 3.3.3. umowy strony ustaliły, że w przypadku zaspokojenia zastawnika przez przejęcie akcji stanowiących przedmiot zastawu na własność, wartość akcji niezależnie od ich faktycznej wartości w danej chwili równa będzie ich wartości nominalnej. W dniu 20 listopada 2009 r. (...) Bank (...) S.A. zawarł z W. (...) umowę sprzedaży wierzytelności z tytułu umowy pożyczki lombardowej wraz z wszelkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami oraz zabezpieczeniami, w tym wynikającymi z umowy zastawu rejestrowego. Strona powodowa ujawniona została w rejestrze zastawu. Wobec niewykonania przez dłużnika M. B. zobowiązania zabezpieczonego zastawem, strona powodowa powiadomiła pozwaną o zamiarze wykonania prawa zastawnika do przejęcia przedmiotu zastawu rejestrowego. Pismem z dnia 22 stycznia 2010 r. W. (...) złożyła oświadczenie o przejęciu na własność 1 500 000 sztuk akcji, serii (...) II emisji (...) S.A., imiennych, zdematerializowanych oznaczonych numerami od (...) do (...). Zarząd (...) S.A., na skutek zawiadomienia strony powodowej, dokonał zmian w księdze akcyjnej spółki poprzez ujawnienie jako akcjonariusza W. (...) w zakresie akcji o numerach od (...) do (...) w łącznej liczbie 654 244. Wobec sprzeciwu pozwanej, strona powodowa nie została ujawniona w księdze akcji jako akcjonariusz co do akcji oznaczonych numerami od (...) do (...), w liczbie 845 756. Sąd Okręgowy ustalił także, iż pozwana A. J. 1 500 000 akcji otrzymała od rodziny. W chwili darowizny były one warte kilkanaście milionów. Te akcje stanowiły ok. 20 % akcji (...) S.A. Akcjami w całości zarządzał ojciec pozwanej M. B.. Pełnił on kiedyś funkcje prezesa spółki (...) S.A. To on zajmował się wszystkimi sprawami związanymi z kredytem i jego zabezpieczeniem. Decyzję o zabezpieczeniu akcjami podjęli M. B. i A. B. (2) tj rodzice pozwanej. Pozwana dopiero w ostatniej fazie brała udział w rozmowach w banku. Tam ją zapewniano, że jak będą problemy to najpierw sprzedadzą część akcji na pokrycie długu, a jak pokryją kredyt to resztę akcji zwrócą. Pozwana, podczas studiów, pracowała w (...) S.A. Najpierw bezpłatnie, a potem na podstawie umowy o pracę. Była ona asystentem ojca. Pod koniec studiów zaszła w ciążę, a potem w drugą. Podczas pracy w (...) S.A. generalnie zajmowała się marketingiem, ale nie zajmowała się zarządzaniem. Była przygotowywana do objęcia firmy w przyszłości. Do 2011 r. nie prowadziła działalności gospodarczej. Dopiero założyła ją w 2011 r. i dotyczyła ona fotografii. Poza akcjami pozwana nie posiada innego majątku. Pozwana podpisując umowę była przekonana, że akcje będą wycenione wg. ceny rynkowej. Sąd I instancji ustalił także, iż pozwana A. J. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli pod wpływem błędu w dniu 17 lutego 2014 r.

W swoich rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przyjął, że podstawą wszystkich roszczeń powoda było twierdzenie, że powód jest właścicielem akcji, których dotyczy pozew. Dla ustalenia zaś kto jest właścicielem akcji koniecznym było rozstrzygnięcie czy umowa zastawu zwykłego i zastawu rejestrowego w odniesieniu do akcji była skuteczna. Zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o zastawie rejestrowym, umowa zastawnicza może przewidywać zaspokojenie zastawnika przez przejęcie przez niego na własność przedmiotu zastawu rejestrowego, jeżeli przedmiotem zastawu rejestrowego są rzeczy, wierzytelności i prawa lub zbiory rzeczy lub praw stanowiące całość gospodarczą, a strony w umowie zastawniczej ściśle oznaczyły wartość przedmiotu zastawu albo określiły sposób ustalenia jego wartości dla zaspokojenia zastawnika. Zgodnie zaś z art. 22 ust 2 pkt. 2 ustawy o zastawie rejestrowym realizacja tego prawa następuje poprzez złożenie pisemnego oświadczenia woli o przejęciu przedmiotu zastawu na własność. Skuteczność takiego oświadczenia zależy od spełnienia przesłanek z art. 22 ust 1 pkt 3 w/w ustawy. Właśnie spełnienie tych przesłanek, a konkretnie przesłanki „oznaczenia wartości przedmiotu zastawu” była istotą sporu w niniejszej sprawie. W przedmiotowej sprawie w pkt 3.3.3. umowy zastawniczej strony ustaliły, że w przypadku zaspokojenia zastawnika przez przejęcie akcji stanowiących przedmiot zastawu na własność, wartość akcji niezależnie od ich faktycznej wartości w danej chwili równa będzie ich wartości nominalnej. Powstaje zatem pytanie czy takie określenie wartości przedmiotu

zastawu, spełnia przewidziany przez ustawodawcę wymóg „ścisłego oznaczenia wartości przedmiotu zastawu albo określenia sposobu ustalenia jego wartości”. Wykładnia literalna tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że przesłanką przejęcia akcji imiennych jest tylko określenie wartości akcji. Brak jest innych przesłanek, a w szczególności wymogu iż ta wartość ma odpowiadać wartości rynkowej - tak też R. U. (...) – podaję za systemem Lex). Sąd Najwyższy dokonując interpretacji tego przepisu zastosował jednak odmienną wykładnię, a mianowicie wykładnię celowościową. Sąd uznał, że w tym przepisie pod pojęciem „ścisłe oznaczenie wartości przedmiotu zastawu” należy rozumieć wartość rynkową (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 36/09, LEX nr 527084, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 369/09). Stanowisko Sądu Najwyższego było krytykowane. I tak w glosach A. Krzyżanowski i A. Chłopecki (M.Pr.Bank. 2011/6/31-36 i 2013/4/56-60 – podaję za systemem Lex), wypowiedzieli się, że brak jest wymogu wskazania wartości rynkowej. Sąd Okręgowy w Krakowie uznał, że celem przejęcia zastawu jest ułatwienie wierzycielowi zaspokojenia własnej wierzytelności. Jest to bezegzekucyjny sposób zaspokojenia należności. Jednakże celem art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o zastawie rejestrowym, nie jest umożliwienie silniejszemu wierzycielowi zawłaszczenia przedmiotu zabezpieczenia. Interpretacja wymogu podania wartości przedmiotu zastawu jako wartości rynkowej stanowi sposób ochrony dłużnika przed ryzykiem straty majątkowej, dysproporcjonalnej wobec wysokości zabezpieczonej wierzytelności. Art. 23 ust 3 ustawy o zastawie rejestrowym stanowi, że wierzytelność zabezpieczona zastawem rejestrowym ulega zaspokojeniu do wysokości wartości przedmiotu zastawu rejestrowego przejętego na własność przez zastawnika. Jeżeli zaś wartość przedmiotu zastawu rejestrowego przewyższa wysokość wierzytelności zabezpieczonej zastawem rejestrowym, zastawnik jest zobowiązany do uiszczenia kwoty nadwyżki w terminie 14 dni od dnia przejęcia. Przepis ten jednak nie zapobiega przejęciu przedmiotu zastawu. Natomiast istotą przedmiotowej interpretacji jest zapobieżenie sytuacjom w których przejmowany jest przedmiot zastawu, którego wartość pozostaje w rażącej dysproporcji do zabezpieczonej wierzytelności. W przedmiotowej sprawie dodatkowo należy podkreślić, że mamy do czynienia z akcjami. Nie ma żadnego uzasadnienia do przejęcia 1 500 000 akcji, w sytuacji, gdy być może przejęcie części akcji jest wystarczające do zaspokojenia wierzytelności. W konsekwencji należy stwierdzić, że oświadczenie o przejęciu akcji jest bezskuteczne, ponieważ nie została spełniona przesłanka określenia wartości przedmiotu zastawu. Wartość nominalna, nie jest wartością rynkową. Sąd Okręgowy wskazał, że co do części akcji pozwana nie zgłosiła sprzeciwu i strona powodowa je przejęła. Jeżeli uważa, że to nie zaspokaja jej wierzytelności to może wszcząć zwykły tryb egzekucyjny i wtedy komornik określi wartość akcji i będzie wiadomo w jakim zakresie zaspokaja to wierzytelność powoda. Sąd Okręgowy wskazał także, iż powodowi nie przysługuje roszczenie o nakazanie wycofania sprzeciwu. Zgodnie z art.341 § 4 Ksh dotychczasowy właściciel akcji może złożyć sprzeciw i jest to jego prawo podmiotowe. Istotnie przepisy prawa nie są jasne i z jednej strony zarząd, w przypadku zgłoszenia sprzeciwu, nie może dokonać jakichkolwiek zmian w księdze akcyjnej, a z drugiej strony brak jest regulacji, która wskazywałaby co robić jeżeli sprzeciw jest bezpodstawny. W ocenie Sądu I instancji w takiej sytuacji powodowi przysługuje pozew przeciwko spółce o nakazane wpisanie zmiany w księdze akcyjnej. Pogląd ten może być jednak dyskusyjny i dlatego sąd uznał, że powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że jest właścicielem przedmiotowych akcji, stosownie do wymogu stawianego przez art. 189 Kpc.

Co do roszczenia o zaniechanie dalszych naruszeń Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie to nie mogło być uwzględnione również i z tej przyczyny, że powód nie wskazał dokładnie jakich zaniechań się domaga, a więc nie wiadomo co miałyby być przedmiotem rozstrzygnięcia. Sąd I instancji uznał także, iż w sprawie nie mają zastosowania przepisy dotyczące ochrony konsumentów tj. art. 385¹ kc, 385² Kc, 385³ Kc. Zgodnie Art. 22¹ Kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwana prowadziła działalność gospodarczą w zakresie zarządzania akcjami. Była właścicielem 1500000 akcji. Sama pozwana wyceniała je na kilkanaście milionów. Stanowiło to 20 % wartości spółki. To, że pozwana zarządzała nimi za pośrednictwem ojca jest bez znaczenia, albowiem, aby zostać uznanym za osobę prowadzącą działalność gospodarczą nie trzeba tego robić osobiście. Zatem czynność polegająca na ustanowieniu zastawu na akcjach, była czynnością bezpośrednio związaną z działalnością gospodarczą.

Sąd Okręgowy wykluczył aby roszczenie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub że stanowiło nadużycie prawa. Pozwana nie wykazała, jaka była dysproporcja pomiędzy realną wartością akcji, a wartością nominalną. Oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, albowiem wniosek ten został zgłoszony ze znacznym

opóźnieniem i sąd uznał, że jest to działanie na przewłokę postępowania. Wniosek został zgłoszony w piśmie z dnia 28.03.2014r., a pozwana pozew otrzymała w sierpniu 2011r. Prywatna wycena akcji nie jest opinią biegłego i została potraktowana tylko jako twierdzenia powódki.

Sąd I instancji uznał także, że uprawnienie pozwanej do uchylenia się skutków prawnych oświadczenia woli (podpisania umowy zastawu) z powodu działania pod wpływem błędu wygasło. Zgodnie z art.88 § 2 Kc uprawnienie takie wygasa z upływem roku od wykrycia błędu. Najpóźniej w chwili otrzymania pozwu już wiedziała jakie są zapisy umowy i co one mogą oznaczać, jak są interpretowane przez powoda. Wiedziała co mówili jej w banku i wiedziała jak to się ma do stanowiska powoda. Pozew otrzymała najpóźniej w sierpniu 2011 r., a zatem termin do uchylenia się od skutków oświadczenia woli minął w sierpniu 2012 r. Stosowne oświadczenia pozwana złożyła w 2014 r., a więc znacznie po terminie.

Powyższy wyrok został zaskarżyła w całości przez stronę powodową, która w złożonej apelacji zarzuciła mu :

- nieuzasadnione zastosowanie wykładni celowościowej w sytuacji gdy interpretowany przepis nie wymaga wykładni z uwagi na jasną i nie budzącą wątpliwości treść,
- naruszenie art. 22 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz. U. z 2009 r. tj. Nr 67 67 poz. 569) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ściśle oznaczenie wartości przedmiotu zastawu w postaci akcji oznacza wartość rynkową tych akcji,
- zawarcie w uzasadnieniu wyroku nieuzasadnionych przypuszczeń co do okoliczności faktycznych sprawy,
- nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie może domagać się od pozwanej nakazania cofnięcia sprzeciwu złożonego przez pozwaną w trybie art. 341 § 4 Ksh.

Opierając się na powyższych zarzutach strona powodowa wniosła o :

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych .

W złożonej odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wg. norm przepisanych. Pomimo, iż zgadzała się z treścią wyroku, pozwana nie podziela w pełni argumentacji Sądu Okręgowego w zakresie :

- niezastosowania przez Sąd I instancji przepisów o ochronie konsumentów tj. art. 385¹ Kc, art. 385² Kc , art. 385³ Kc na skutek przyjęcia przez Sąd, że pozwana prowadziła działalność gospodarczą w zakresie zarządzania akcjami, w sytuacji gdy Sąd ustalił, iż do 2011 r. pozwana w ogóle nie prowadziła działalności gospodarczej,
- w jakim uznał, że uprawnienie pozwanej do uchylenia się od skutków działania pod wpływem błędu wygasło.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja strony powodowej jest uzasadniona jedynie w części. Co prawda przeprowadzone w toku niniejszej sprawy postępowanie dowodowe objęło wszystkie dowody zgłoszone przez strony we właściwym czasie, mające związek z jej przedmiotem i pozwoliło na rozpoznanie istoty sprawy tym nie mniej Sąd Okręgowy nie ustrzegł się błędów nie tyle przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy co bardziej przy jego prawnej ocenie. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, w zasadzie bezsporny, Sąd Apelacyjny uznaje za własny. Nie podziela natomiast prezentowanych przez Sąd Okręgowy poglądów co do ważności umowy zastawniczej czy też skuteczności oświadczenia strony powodowej o przejęciu przedmiotu zastawu. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy z

dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz. U t.j. z 2009 r. Nr 67, poz. 569 z późn. zm. zwanej dalej ustawą o zastawie rejestrowym lub ustawą), umowa zastawnicza może przewidywać zaspokojenie zastawnika przez przejęcie przez niego na własność przedmiotu zastawu rejestrowego, jeżeli przedmiotem zastawu rejestrowego są rzeczy, wierzytelności i prawa lub zbiory rzeczy lub praw stanowiące całość gospodarczą, a strony w umowie zastawniczej ściśle oznaczyły wartość przedmiotu zastawu albo określiły sposób ustalenia jego wartości dla zaspokojenia zastawnika. Zastrzeżenie prawa do przejęcia przedmiotu zastawu wymaga wyboru przez strony jednego z dwóch wariantów określenia jego wartości : ścisłego oznaczenia wartości przedmiotu zastawu lub określenia sposobu ustalenia jego wartości. Zastosowanie tych rozwiązań nie wymaga od stron takiej ich regulacji aby zawsze wartość przedmiotu zastawu odpowiadała jego wartości rynkowej. W pierwszym przypadku byłoby to niezwykle trudne (na dzień złożenia oświadczenia o przejęciu) a wręcz niemożliwe i stawiało pod znakiem zapytania racjonalność ustawodawcy, który z jednej strony pozwalał na swobodne ustalenie przez stron wartości przedmiotu zastawu a z drugiej nakazywał aby za każdym razem była to wartość rynkowa. W drugim możliwe jest ustalenie jako wartości przedmiotu zastawu, jego wartości rynkowej ale to jest jedna z całej gamy możliwości, które mogą być wybrane przez strony. Dla Sądu Apelacyjnego wprowadzenie takich rozwiązań obok innych przysługujących zastawnikowi sposobów jego zaspokojenia jest spowodowane chęcią ustawodawcy uniknięcia między stronami sporów co do tego jaką wartość posiada przedmiot zastawu gdyż ta kwestia zazwyczaj rodzi między nimi kontrowersje. Gdyby miało być inaczej należałoby uznać, że ustawodawca postępuje irracjonalnie opisując w zawiły sposób coś co nie wymagałoby aż takiej regulacji bo wystarczające byłoby wskazanie, że wartość po jakiej nastąpić ma przejęcie przedmiotu zastawu przez zastawnika to zawsze wartość rynkowa. Trafnie strona powodowa w złożonej apelacji odwołuje się do uzasadnienia projektu zmian obecnej treści art. 22 ustawy o zastawie rejestrowym wskazując, że „przewidziane w art. 22 ust. 1 pkt. 3 – ścisłe oznaczenie wartości przedmiotu zastawu miało prowadzić do wskazania kwoty wyrażonej w pieniądzu aby uniknąć sporu o wartość przejmowanego przedmiotu zastawu” (tekst uzasadnienia projektu zmiany został opublikowany na stronach internetowych Sejmu – orka.sejm.gov.pl). Zmiana treści powołanego przepisu obowiązuje od 11 stycznia 2009 r. a zatem umowa zastawnicza stron podlega jego zmienionej treści. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to istotne z tego powodu, że powyższa zmiana dopuszczając możliwość określenia sposobu ustalenia wartości przedmiotu zastawu na potrzeby jego przejęcia przesądziła ostatecznie, że dopuszczalne jest także sztywne określenie jego wartości w zależności od wyboru stron.

Nie można tracić z pola widzenia tego, że elastyczność umowy zastawu rejestrowego patrząc przez pryzmat jej potencjalnego przedmiotu, znakomicie komplikowałaby o ile nie uniemożliwiałaby jej wykorzystania jeżeli wartość przedmiotu zastawu zawsze musiałaby odpowiadać jego wartości rynkowej. Ustalenie wartości rynkowej byłoby niejednokrotnie kosztowne, w wielu przypadkach trudne, o ile nie niemożliwe. Mając także na uwadze, że wycena rynkowa niektórych potencjalnych przedmiotów zastawu może być dokonywana różnymi metodami, które dadzą różniące się od siebie wyniki odwołanie się do ich wartości rynkowej nie pozwoli też na uniknięcie sporów stron co do prawidłowości jej ustalenia. Ten sposób zaspokojenia zastawnika ma przyspieszyć i ułatwić dokonanie rozliczenia ustanowionego zabezpieczenia. Każda ze stron decydując się na takie rozwiązanie powinna oszacować ryzyko gospodarcze jakie jest z nim związane. Ryzyka co należy podkreślić obu stron. Umowa zastawu rejestrowego z reguły nie jest umową krótkoterminową. W dłuższej perspektywie czasu możliwe a wręcz pewne są zmiany wartości przedmiotu zastawu. Decyzja stron o ścisłym oznaczeniu przedmiotu zastawu oznacza dla zastawnika, że może być zmuszony do przejęcia przedmiotu zastawu po wartości znacząco wyższej od jego wartości rynkowej a dla zastawcy, że jego składnik majątkowy może zostać przejęty po wartości znacząco niższej. Zastosowanie takiego rozwiązania uwalnia je jednak od konieczności ustalania jego wartości w momencie kiedy zastawnik decyduje się na wykorzystanie takiego sposobu zaspokojenia swojej wierzytelności. Dokonując wykładni art. 22 ust. 1 pkt. 3 ustawy o zastawie rejestrowym nie można pomijać rozwiązań jakie ustawodawca przewiduje w sytuacji gdy przedmiotem zastawu są instrumenty finansowe (pkt. 1) i rzeczy występujące powszechnie w obrocie towarowym (pkt. 2). Punkt 4 tego artykułu nie wymaga dodatkowego komentarza z uwagi na oczywistość wartości wierzytelności po jakiej zaspokajany będzie zastawnik. W tych dwóch pierwszych przypadkach ustawa w art. 23 określa w jaki sposób dokonuje się ustalenia wartości ich przejęcia. Rozwiązanie to znajduje zastosowanie tylko w tych przypadkach. Opacznie interpretuje tą kwestię pozwana wyprowadzając wniosek, iż także w przypadku przewidzianym w pkt. 3 mającym zastosowanie do umowy stron konieczne jest odwoływanie się do innego miernika wartości niż ten, który został przyjęty przez strony

chyba, że tym miernikiem jest wartość rynkowa przedmiotu zastawu. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie postrzeżenie tego problemu nie jest właściwe. Nie objęcie pkt. 3 art. 22 ust. 1, regulacją art. 23 ustawy o zastawie rejestrowym, co do ustalania wartości przedmiotu zastawu a nie co do rozliczeń zastawnika z zastawcą z ust. 3, należy uznać za świadome działanie ustawodawcy, który jak o tym była już mowa pozostawił ustalenie wartości przedmiotu zastawu samym stronom uznając, że takie rozwiązanie w sposób najbardziej pełny stoi na straży ich interesów. Strony decydujące się na przejęcie instrumentów finansowych czy rzeczy występujących powszechnie w obrocie mają pełną świadomość z jakim ryzykiem jest to związane. Poziom zaspokojenia zastawnika wyznaczać będzie wartość przedmiotu zastawu z końca dnia przejęcia lub z ostatniego dnia notowania instrumentów finansowych czy średnia cena rzeczy z dnia przejęcia co także w tym przypadku będzie oznaczać, że nastąpi to na warunkach mniej korzystnych dla jednej ze stron w porównaniu w wartością przedmiotu zastawu z dnia zawarcia umowy. W przypadku z pkt. 3 ust. 1 art. 22 ustawy mamy do czynienia z takim samym problemem ale wynikającym z ustaleń zawartych w umowie zastawniczej. W toku postępowania pozwana odwoływała się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 I CSK 369/09 zarzucając, że wartość przedmiotu zastawu w przypadku akcji nie może być ustalana po ich wartości nominalnej. Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Apelacyjny zauważa, iż pogląd ten wypowiedziany został na gruncie ustawy o zastawie rejestrowym przed dokonaniem zmiany treści art. 22 mającej znaczenie dla sporu stron a ponadto, iż stanowi on jedynie odesłanie do innego orzeczenia - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. IV CSK 369/09. Nie podziеляjąc powyższych poglądów Sąd Apelacyjny zauważa, że taka interpretacja nie ma umocowania w zmienionych przepisach ustawy o zastawie rejestrowym, które pozwalają stronom na poszukiwanie rozwiązań pozwalających na uwzględnienie zmiany wartości przedmiotu zastawu poprzez „określenie sposobu ustalenia jego wartości” a ponadto, iż nie dają one odpowiedzi na istotne pytanie z punktu widzenia ich interesów. Jeżeli miałyby być to zawsze wartość rynkowa, to z jakiej daty i kogo obciąża ryzyko jej zmiany w czasie trwania umowy zastawu.

Przenosząc te rozważania na grunt łączącej strony umowy zastawniczej należy zwrócić uwagę na to, że w jej pkt 3.3.1. strony ustaliły, że w przypadku niewywiązania się przez pożyczkobiorcę z zobowiązania, zastawnik będzie mógł dochodzić zaspokojenia wymagalnej wierzytelności zabezpieczonej zastawem rejestrowym według swego wyboru między innymi przez przejęcie przedmiotu zastawu na własność. Z kolei w pkt 3.3.3. umowy strony ustaliły, że w przypadku zaspokojenia zastawnika przez przejęcie akcji stanowiących przedmiot zastawu na własność, wartość akcji niezależnie od ich faktycznej wartości w danej chwili równa będzie ich wartości nominalnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sposób ustalenia wartości przedmiotu zastawu określony w umowie stron jest zgodny z art.22 ust. 1 pkt. 3 ustawy o zastawie rejestrowym. Odwołując się do wartości nominalnej akcji pozwanej, strony ściśle oznaczyły wartość przedmiotu zastawu, po której ten może zostać przejęty przez zastawnika. Wielokrotnie w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwana zwracała uwagę na to, że wartość nominalna akcji nie jest ich wartością rynkową a taka powinna być brana pod uwagę przy ocenie ważności umowy zastawniczej jako całości czy też jej poszczególnych postanowień. Za zbędne Sąd Apelacyjny uznaje wyjaśnianie w tym miejscu co należy rozumieć pod takimi pojęciami jak wartość nominalna, cena emisyjna i wartość rynkowa akcji. Zwraca jednakże uwagę na to, że przy ustalaniu wartości rynkowej akcji należy mieć na uwadze skalę od 0 zł wzwyż a zatem możliwa jest sytuacja gdy wartość rynkowa będzie niższa od wartości nominalnej akcji albo jej równa. Nie ma podstaw do twierdzenia, że wartość rynkowa akcji jest zawsze wyższa od ich wartości nominalnej. Podlegając prawom podaży i popytu wartość rynkowa w każdym czasie może być inna w relacji do wartości nominalnej. W okolicznościach niniejszej sprawy należy dostrzec to, że (...) S.A. w dacie zawierania umowy zastawu rejestrowego znajdowała się w trudnej sytuacji gospodarczej co z całą pewnością miało wpływ na wartość rynkową jej akcji. W takim stanie rzeczy za całkowicie zrozumiałe należy uznać, przy obejmowaniu zastawem akcji pozwanej, odwołanie się do innego miernika wartości niż ich wartość rynkowa. Miernika odwołującego się do wartości pewnej, nie podlegających łatwej zmianie jaką jest wartość nominalna. Poprzez wybranie tej wartości jako elementu ścisłego oznaczenia przedmiotu zastawu, ustalona została wartość przedmiotu zastawu uwzględniającą ponad standardowe ryzyko gospodarcze obu stron tak w dacie jej zawarcia jak i w czasie jej trwania. Patrząc na ten problem z dzisiejszej perspektywy pozwana zwraca uwagę na to, że wartość rynkowa akcji była i jest wyższa a zatem, że przejęcie tych akcji po wartości ustalonej w umowie prowadzi z jednej strony do jej pokrzywdzenia a z drugiej do wzbogacenia strony powodowej. To jeden z dwóch scenariuszy, które mogły się ziścić. Drugi to ten, w którym wartość rynkowa jej akcji jest równa zero lub niższa od

wartości nominalnej. Oznacza to, że próba zaspokojenia się zastawnika z przedmiotu zastawu nie przyniesie mu żadnego przysporzenia lub mniejsze od zakładanego a zatem nie odzyska takiej części wierzytelności jaką zakładał. Także w tym przypadku nie ma możliwości odwoływania się do innej wartości niż ta ustalona w umowie. Umowa zastawnicza stanowiąc zabezpieczenie innej wierzytelności nie musi prowadzić do pozbawienia zastawcy przedmiotu zastawu. Ryzyko takie przestanie być aktualne gdy dłużnik bądź zastawca spłaca wierzyciela. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wierzytelność zabezpieczona zastawem jest nadal aktualna. Nie ma prostszego rozwiązania, które pozwoliłoby na pełne odzyskanie przedmiotu zastawu, który w ocenie pozwanej ma wyższą wartość niż wierzytelność, którą zabezpiecza.

Reasumując tą część wywodów błędny jest pogląd Sądu Okręgowego, że oświadczenie o przejęciu akcji było bezskuteczne, ponieważ nie została spełniona przesłanka ścisłego określenia wartości przedmiotu zastawu. Pogląd ten jest błędny z dwóch powodów. Po pierwsze nie ma podstaw do kwestionowania postępowania zastawnika, który składając oświadczenie o przejęciu akcji zachował przewidziane w tej materii wymogi określone ustawie o zastawie rejestrowym. Tytułem przypomnienia, pismem z dnia 31 grudnia 2009 r. strona powodowa zawiadomiła pozwaną o zamiarze przejęcia przedmiotu zastawu rejestrowego na własność w trybie art. 22 ustawy o zastawie rejestrowym. Pismo doręczono pozwanej 20 stycznia 2010 r. Pozwana nie spłaciła wierzytelności i nie wytoczyła powództwa o ustalenie nieistnienia wierzytelności. Pismem z dnia 22 stycznia 2010 r. strona powodowa złożyła oświadczenie o przejęciu akcji na własność, które zostało doręczone pozwanej w dniu 5 lutego 2010 r. Pozwana nie kwestionowała tych faktów. Oświadczenie mogłoby być bezskuteczne jeżeli zastawnik nie zastosowałby się do wymogów ustawy ale tak nie jest. Sądowi Okręgowemu chodzi prawdopodobnie o to, że postanowienie umowy zastawniczej dotyczące przejęcia przedmiotu zastawu jest nieważne z uwagi na nie wskazanie w nim jako wartości przedmiotu zastawu – wartości rynkowej. Wprost jednak takiego poglądu nie wyartykułował. Jak wyżej wskazano umowa zastawnicza, w tym jej postanowienia dotyczące ustalenia wartości przejęcia przedmiotu zastawu są ważne a ich realizacja przez zastawnika prowadzi do skutecznego przejęcia własności przedmiotu zastawu po umówionej wartości. Oznacza to dalej, że nie ma podstaw do kwestionowania przez zarząd (...) S.A. prawa do ujawnienia przez stronę powodową jej tytułu własności do tych akcji w księdze akcyjnej spółki.

W toku postępowania sądowego, strona powodowa modyfikowała żądanie pozwu. Jego ostateczna treść zawiera, w ocenie Sądu Apelacyjnego, żądania pozwalające na osiągnięcie takiego samego skutku. Dotyczy to zobowiązania pozwanej do złożenia powodowi oświadczenia o wycofaniu złożonego w trybie art. 341 § 4 Ksh sprzeciwu wobec wpisania powoda w księdze akcyjnej (...) S.A. w Ł. jako właściciela akcji serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych w liczbie (...) oznaczonych numerami od (...) do (...) o wartości nominalnej 0,10 zł. oraz ustalenia, że powód jest właścicielem akcji serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych w liczbie (...) oznaczonych numerami od (...) do (...) o wartości nominalnej 0,10 zł. Skutek jaki miałyby być osiągnięty po ich uwzględnieniu jest taki sam. Zarząd (...) S.A. nie miałyby podstaw do kwestionowania prawa strony powodowej, która domaga ujawnienia jej osoby w księdze akcyjnej jako właściciela wskazanych akcji. Należy jednak zwrócić uwagę, że żądanie ustalenia, że powód jest właścicielem akcji jest dalej idące i pełniej chroniące jego interesy. Żądanie od pozwanej do złożenia oświadczenia odnosi się jedynie do relacji między stronami w sytuacji gdy problem tytułu własności do wskazanych akcji ma szerszy wymiar i angażuje także (...) SA. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględnienie powództwa w części dotyczącej ustalenia tytułu własności strony powodowej jako dalej idącego wyklucza możliwość i potrzebę uwzględnienia go w części dotyczącej zobowiązania pozwanej. Od daty ustalenia tych okoliczności nie może bowiem skutecznie kwestionować praw strony powodowej jako właściciela akcji także w aspekcie ujawnienia jej w księdze akcyjnej. Tak skonstruowane żądanie, dotyczące zobowiązania pozwanej, w okolicznościach niniejszej sprawy, jedynie wtedy mogłoby być brane pod uwagę, jeżeli nie konkurowałoby z żądaniem ustalenia, że jest ona właścicielem akcji.

Nie można tracić z pola widzenia także tego, że żądanie strony powodowej było bardziej rozbudowane. Domagała się także zobowiązania pozwanej do zaniechania dalszych naruszeń przysługującego powodowi prawa własności przedmiotowych akcji. Oceniając to żądanie należy uwzględnić, iż dokumenty akcji już znajdują się w jej rękach a jedyną przeszkodą w możliwości korzystania z pełni praw akcjonariusza był sprzeciw pozwanej co do jej wniosku o

wpis do księgi akcyjnej. Uwzględnienie powództwa we wskazanym wyżej zakresie oznacza, że dotychczasowe działania pozwanej polegające na kwestionowaniu praw strony powodowej jako akcjonariusza względem spółki nie mogą już odnieść żadnego skutku. Jeżeli taki był cel jaki chciała osiągnąć strona powodowa zgłaszając takie żądanie to został już osiągnięty. Jeżeli był inny to podzielać tym razem pogląd prezentowany przez Sąd Okręgowy należy zauważyć, że strona powodowa nie wskazała jakich zaniechań się domaga co uniemożliwia ich dogłębną analizę i prowadzi do oddalenia powództwa w tej części.

Uwzględnienie apelacji strony powodowej co do zasady i znakomitej większości co do kwoty spowodowało konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

I tak w pkt. 1 wyroku zmieniono zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 Kpc w związku z art. 189 Kpc i art. 22 ustawy o zastawie rejestrowym w ten sposób, że ustala, iż strona powoda W. (...) w Ł. jest właścicielem akcji (...) S.A. w Ł. serii (...) II emisji, imiennych, uprzywilejowanych, niezdematerializowanych w liczbie (...) oznaczonych numerami od (...) do (...), oddalając dalej idące powództwo w podpunkcie II na mocy powołanych wyżej przepisów. O kosztach procesu należnych stronie powodowej orzeczono w podpunkcie III wyroku za podstawę ich rozliczenia wskazując art. 100 Kpc. Na koszty procesu, którymi obciążono pozwaną w całości składa się opłata sądowa w wysokości 4.229 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej ustalone w wysokości stawki minimalnej określonej według § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. t.j. z 2013 r., poz. 461) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Zasadzając koszty procesu w takiej wysokości Sąd Apelacyjny miał także na uwadze precedensowy charakter sprawy i związaną z tym konieczność poszukiwania oddającego jej specyfikę żądania pozwu, to że strona powodowa wygrała ją co do zasady oraz nakład pracy pełnomocnika. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna została oddalona w pkt. 2 wyroku na zasadzie art. 385 Kpc. Z kolei w pkt. 3 wyroku zasądzono od pozwanej na rzecz strony powodowej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego za podstawę ich rozliczenia ponownie wskazując art. 100 Kpc. Na koszty, którymi obciążono pozwaną w całości składa się opłata sądowa w wysokości 4.229 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej ustalone w wysokości stawki minimalnej określonej według § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 6 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z uwzględnieniem tego, że obecny pełnomocnik strony powodowej reprezentuje ją dopiero w instancji odwoławczej co oznacza, że przysługuje mu prawo do 100 % stawki minimalnej oraz zwrotu uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa.

W złożonej odpowiedzi na apelację pozwana wskazała, iż nie podziela w pełni argumentacji Sądu Okręgowego w zakresie :

- niezastosowania przez Sąd I instancji przepisów o ochronie konsumentów tj. art. 385¹ Kc, art. 385² Kc , art. 385³ Kc na skutek przyjęcia przez Sąd, że pozwana prowadziła działalność gospodarczą w zakresie zarządzania akcjami, w sytuacji gdy Sąd ustalił, iż do 2011 r. pozwana w ogóle nie prowadziła działalności gospodarczej,

- w jakim uznał, że uprawnienie pozwanej do uchylenia się od skutków działania pod wpływem błędu wygasło.

Powyższe poglądy pozwanej były przez nią prezentowane w toku postępowania przed Sądem I instancji. Sąd Apelacyjny ich nie podziela. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że wygasło uprawnienie pozwanej do uchylenia się od skutków prawnych umowy zastawniczej z powodu błędu. Wadliwie, aczkolwiek nie ma to znaczenia, wskazał początek terminu rocznego z art. 88 § 2 Kc. Na wyższą wartość niż ustalona w umowie zastawniczej pozwana powoływała się korespondencji kierowanej do zarządu (...) S.A w Ł. co jasno wynika z pisma tej spółki z dnia 28 kwietnia 2010 r. (k. 91). Powoływała się na wartość rynkową akcji także w odpowiedzi na pozew złożonej w sierpniu 2011 r. Każda z tych dat jako rozpoczynająca bieg rocznego terminu do uchylenia się od skutków błędnego oświadczenia woli powoduje ten sam skutek, jej uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych wygasło. Co do drugiego zarzutu pozwanej tj. niezastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów o ochronie konsumentów Sąd Apelacyjny uznaje go za całkowicie bezzasadny. Niezależnie od tego kiedy i w jakich okolicznościach pozwana stała się właścicielem pakietu akcji istotne jest, że była akcjonariuszem tej spółki w dacie zawarcia umowy zastawniczej. Ilość posiadanych przez nią

akcji 2.500.000 – 20 % kapitału zakładowego i już ich sama wartość nominalna, wykluczają możliwość przyjęcia, że mamy do czynienia z konsumentem. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można mieć wątpliwości, że korzystając z praw akcjonariusza do poboru dywidendy, udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy nie można być postrzeganym jako konsument. Tak samo powinna być oceniany status akcjonariusza, który sprzedaje swoje akcje czy jak to miało miejsce obejmuje je zastawem rejestrowym dla zabezpieczenia wierzytelności innej osoby. Z całą pewnością jest to działalność ukierunkowana na osiągnięcie zysku, wykonywana w sposób ciągły i zorganizowany. Już samo złożenie przez pozwaną sprzeciwu co wpisu strony powodowej do księgi akcyjnej świadczy o tym, że bierze ona czynny udział w funkcjonowaniu spółki a nie jest jedynie biernym jej obserwatorem.

Nawet gdyby należałoby uznać pozwaną za konsumenta to żaden z powoływanych przez nią przepisów Kc dotyczących ochrony konsumentów, w realiach niniejszej sprawy, nie stanowi podstawy do podważenia ważności umowy zastawniczej i dopuszczalności przejęcia przedmiotu zastawu po ustalonej w niej cenie.